

NARODZENIE PAŃSKIE 2006

KĄCIK DLA DZIECI

Redaguje: Karina Hübsch

Kochane Dzieci!

Święta Bożego Narodzenia już się rozpoczynają. Zapewne niektórzy z Was pomagali rodzicom w świątecznych przygotowaniach (a przynajmniej taką mam nadzieję :). Proponuję więc w ramach przerwy i świątecznego relaksu zapoznać się z "Kącikiem". Ale zanim do tego przystąpicie pozwólcie, że złożę Wam życzenia:

***Wesołych Świąt
w rodzinnym gronie.***

***Dużo radości
z narodzenia Jezusa
Chrystusa.***

***A na Nowy Rok
jeszcze więcej Jego
błogosławieństwa!***

ŚWIĘTA

U DOBROWOLSKICH

- **Gdzie są dzieci** - szepnęła przerażona mama i podniosła się z łóżka nad słuchując. Ojciec coś zamruczał, odwrócił się na drugi bok i nakrył kołdrą.

Był wczesny poranek niedzielny i chciał trochę dłużej pospać. Matka zbudziła go jednak i teraz on także usłyszał śpiew dzieci.

- **Głos nie dochodzi z ich pokoju, są chyba jadalni** - stwierdził zaspany ojciec. - **Śpiewają kolędy!**

W jednej chwili rodzice wyskoczyli z łóżek. Gdy weszli do jadalni, zobaczyli zasłonięte okna. Na stole paliła się gruba świeca. Dzieci siedziały w nocnych strojach i całym sercem śpiewały **Cicha noc**.

Elunia nie знаła jeszcze zbyt dobrze melodii, ale to nie przeszkadzało jej śpiewać. Rodzice dosiedli się i śpiewali razem z dziećmi pomimo iż do Świąt Bożego Narodzenia było jeszcze daleko. Była pierwsza niedziela Adwentu. Ledwie skończyli, Elunia zapytała:

- **Tatusiu, kto właściwie wtedy czuwał, Bóg czy ludzie, i na co oni czekali?**



Ojciec opowiedział więc historię o Betlejem, o ludziach, którzy wiedzieli, że kiedyś przyjdzie Zbawiciel, o wiernych modlących się mężczyznach i kobietach, o pasterzach na polu, którzy czuwali, aby ratować owce przed dzikimi zwierzętami.

Ci pasterze pierwsi dowiedzieli się od anioła o narodzeniu Zbawiciela. Znaleźli Dzieciątko, Marię i Józefa,



NARODZENIE PAŃSKIE 2006

oglądali, dziwili się i cieszyli. Pasterze nie wiedzieli jeszcze, jak Zbawiciel ich wybawi. Cieszyli się jednak, że przyszedł zapowiedziany i przez Boga posłany Wybawiciel. Podczas gdy ojciec opowiadał, Heniek cichutko powtarzał słowa pieśni: **Że Zbawiciel przyszedł na świat, którym jest Chrystus Pan.**

Kiedy potem w ten piękny cichy poranek weszli do kuchni, zobaczyli Elę i Heńka przy pracy. Dzieci chciały na śniadanie usmażyć naleśniki. Nie miały mleka, wzięły więc wody, dodały jaj i mąki. Matka kręciła głową patrząc na piec, który wyglądał jak pobojojwisko. Pociągnęła dzieci za uszy, a potem mocno przytuliła. **Jacy dobrzy są rodzice** - pomyślała Elunia, a Heniek powiedział cicho:

- A ja chciałbym, żeby Adwent i Święta Godowe były zawsze.

Dzisiaj drzewko ma być przeniesione z piwnicy do pokoju. W mieszkaniu tata osadza choinkę w stojaku, dbając by stała prosto i prezentowała się okazale. W kącie na małym stoliku stoi drewniana płyta, na której ojciec wybudował prawdziwe osiedle. Jest tam także stajenka z owcami, są figury z drzewa, wśród których można odróżnić kobietę w długiej sukni i małą dziecinę w żłobku.

Ojciec stoi przed swoim dziełem, zaciera ręce z zadowolenia, że zrobił dzieciom niespodziankę. Będą się cieszyć z jego pracy, lepiej zrozumieją sens Świąt Bożego Narodzenia, a on będzie mógł im o wszystkim opowiedzieć.



Matka natomiast przygotowuje stół z podarunkami. Leżą na nim rzeczy, które dzieci już od dawna sobie życzyły, ale są też podarunki - niespodzianki.

Ozdoby na choinkę też już czekają. **Jakie to wszystko piękne** - myśli mama, a wdzięczność i spokój wypełniają jej serce. Nie jest to tylko wynik nastroju świątecznego. Wie, że ten spokój odczuwa od chwili kiedy zrozumiała, czym dla

KĄCIK DLA DZIECI

człowieka są Godowe Święta. Myśli teraz o dzieciach, czy będą tak samo głęboko przeżywały święta.

W tym czasie Heniek i Elunia spacerują ulicami miasteczka, podziwiają cuda świąteczne za szybami sklepów, snują różne plany i wymyślają życzenia. Robi się ciemno. Coraz częściej spoglądają na zegar ratuszowy. O piątej mają być w domu.

Czas tak wolno dzisiaj mija. Ulice pustoszeją. Jakiś człowiek idzie chwiejnym krokiem przez jezdnię. Pewnie wypił za dużo alkoholu. Heniek przytula mocniej siostrzyczkę i z wdzięcznością myśli o swoim domu, o rodzicach najlepszych na świecie. Z tej myśli wypowiedzianej głośno, rodzi się w sercach dzieci radość.

W domu, po uroczystej wieczerzy - rozdanie podarunków. Heniek próbuje grać na flecie, a Elunia nie wie z czego się najbardziej cieszyć.

Potem śpiewają kolędy, ojciec czyta historię godową z Biblii. Następnie pokazuje dzieciom swoje dzieło. Każe im wyobrazić sobie ogień i pasterzy, którzy czuwali w nocy przy swoich stadach - gdyż Zbawiciel narodził się w nocy. Opowiada dzieciom o aniołach, chwalebnych i wielbiących Boga.

- Jeżeli aniołowie tak się cieszyli, o ile bardziej powinniśmy się cieszyć my. Bóg stał się człowiekiem. Zbawicielem wszystkich ludzi. Nie chce pozostać w żłobku, chce zamieszkać w naszych sercach i nimi władać - zakończył opowiadanie ojciec.



- Wiecie - dodał po chwili. **- Ja już jako małe dziecko znałem historię Dzieciątka w żłobku. Lecz moim Zbawicielem stał się Jezus dopiero wtedy, kiedy Go przyjąłem do mego serca. On wnosi więcej światła w nasze życie aniżeli te świece na choince.**

Rodzina Dobrowolskich cz.2 i 3

NARODZENIE PAŃSKIE 2006

**CZY WIESZ, ŻE JEZUS MA
W BIBLIJ WIELE IMION?**

**PRZEKONAJ SIĘ O TYM SAM.
PRZECZYTAJ PODANE WERSETY I NASTĘPNIE
W WYZNACZONE MIEJSCA WPISZ IMIONA,
KTÓRYMI NAZWANO SYNA BOŻEGO.
POWODZENIA!**

Mt 1,23 _ _ _ _ _

Łk 2,11 _ _ _ _ _

J 1,29 _ _ _ _ _

Obj 17,14 _ _ _ _ _

Iz 9,5 _ _ _ _ _



**UŁÓŻ Z LITER WŁAŚCIWE SŁOWO DOTYCZĄCE
HISTORII NARODZENIA PANA JEZUSA.
W RAZIE PROBLEMÓW POPROŚ O POMOC
KOGOŚ STARSZEGO LUB SAM ODSZUKAJ
PODANY WERSET.**

J E Ó F Z (Łk 2,4) -

M A R A I (Łk 2,5) -

Ł Ż B Ó (Łk 2,7) -

A P T S Z E R E (Łk 28) -

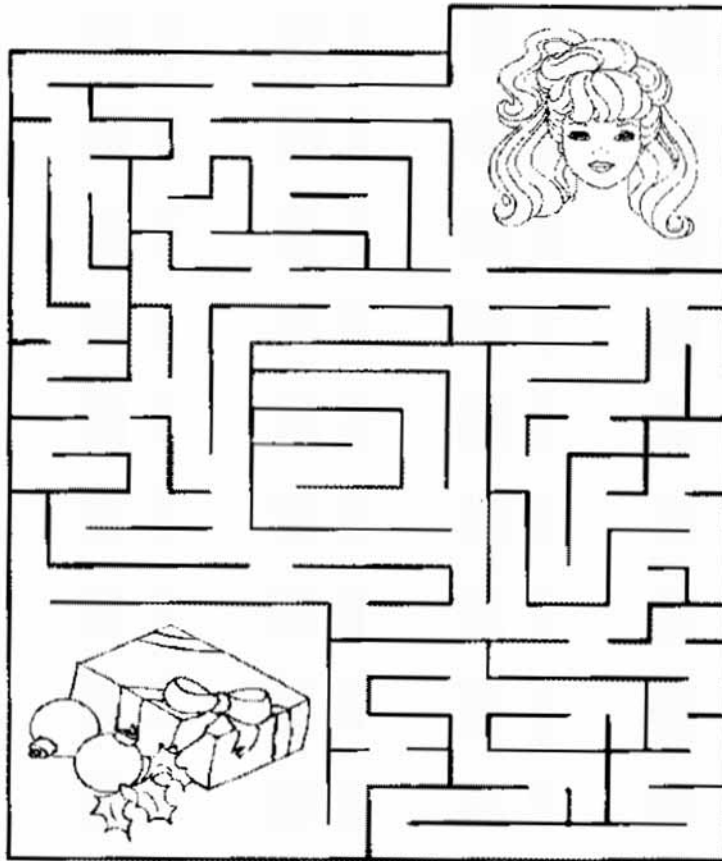
B E T L E J E M (Łk 2,14) -

T D K E E R (Łk 2,1) -



KĄCIK DLA DZIECI

POMÓŻ DZIEWCZYNCY WYSZUKAĆ DROGĘ DO PREZENTÓW



CZAPECZKI ZIMOWE

*Wszyscy mają czapeczki,
starzy, młodzi, dziecięcki.
Czapeczki kolorowe,
Wczoraj kupione, nowe.*

*Z daszkiem albo berecik
w paski, gwiazdki,
w słonecznik.
Wkoło koloru wiosną,
Gdy aury chłody niosą.*

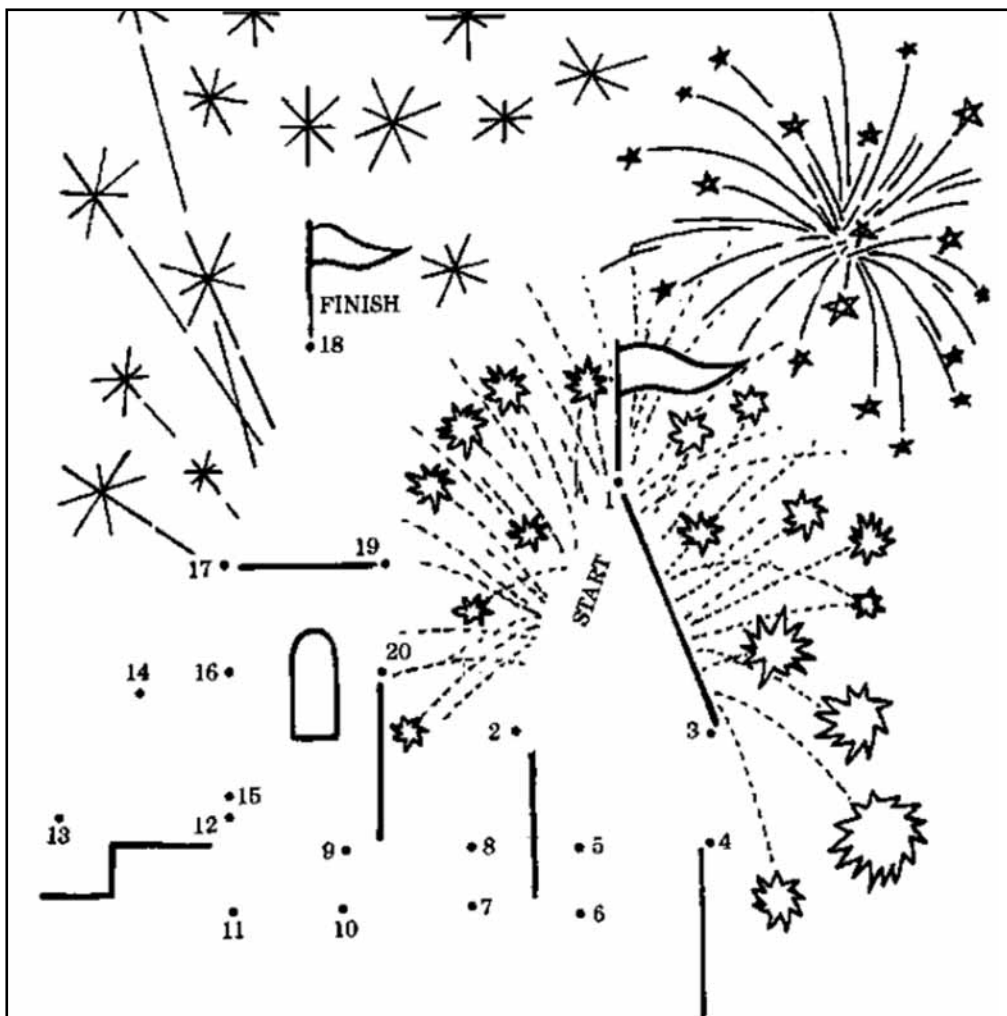
*Bużki śmiejące, zdrowe, czapeczki kolorowe
i wiosna na ulicach i nie straszna śnieżycą.*

Leon Krzemieniecki



NARODZENIE PAŃSKIE 2006

**ABY DOWIEDZIEĆ SIĘ, CO DOKŁADNIE
PRZEDSTAWIA RYSUNEK POŁĄCZ CYFERKI
W ODPOWIEDNIEJ KOLEJNOŚCI.**



HUMOR

List do świętego Mikołaja:

- Drogi Mikołaju proszę o podwójne egzemplarze zabawek, bo ja też chcę się bawić kiedy tata jest w domu.

Jasio pisze list do świętego Mikołaja:

- Chciałbym narty, łyżwy, sanki i grypę na zakończenie ferii świątecznych!





Przed 14 laty minister spraw zagranicznych Finlandii uroczyście przekazał Laponię świętemu Mikołajowi. Laponia to kraina leżąca w północnej Finlandii, w części poza kręgiem polarnym. Jest miejscem dzikim i słabo zaludnionym, do którego dostępu broni surowy klimat i groźna przyroda. Zamieszkują ją twardzi hodowcy reniferów. Wydaje się, że są niewrażliwi na zimno - potrafią nawet zażywać kąpeli pomiędzy dryfującymi krami!

Podczas letnich miesięcy słońce nie zachodzi nad Laponią przez 2-3 miesiące. Zimą zaś pojawia się na parę godzin dziennie. Temperatura spada wtedy poniżej minus 30 stopni, na szczęście suche powietrze łagodzi skutki mrozu. Nocami można wtedy podziwiać wspaniałe zorze polarne: księżyc oraz rozszczerzone pasma czerwonego, żółtego i zielonego światła tworzą magiczne, śnieżne krajobrazy.

Laponia stanowi, mimo swego klimatu, wielką atrakcję turystyczną. Zimowe wyprawy psimi zaprzęgami i obejrzenie wyścigów reniferów dostarczą wrażeń na całe życie. Głównym celem turystów bywa zazwyczaj stolica Laponii - Rovaniemi. Przyciąga ich tam pragnienie odwiedzenia wioski Św. Mikołaja leżącej 8 km od miasta.



W samym Rovaniemi znajduje się interesujące muzeum Laponii i Ośrodek Nauk Arktycznych. Miejscowe restauracje serwują tradycyjne ludowe przysmaki: potrawę z renifera - **posoliha** oraz likier z arktycznych poziomek - **lakka**.